

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lutego 2025 r.,
sprawy **A.S.**,
skazanego z art. 263 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. akt IV Ka 280/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wadowicach
z dnia 31 października 2023 r., sygn. akt II K 593/22,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego A.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wadowicach wyrokiem z dnia 31 października 2023 r., sygn. akt II K 593/22 uznał A. S. za winnego tego, że:

1. w dniu 27 lipca 2021 r. w R. woj. [...], bez wymaganego zezwolenia, posiadał amunicję do broni palnej alarmowej w postaci 1 naboju hukowego

pistoletowego kal. 9 mm P.A.K. produkcji firmy P., tj. występku z art. 263 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), orzekając jednocześnie przepadek dowodu rzeczowego w postaci ww. naboju (pkt 2);

2. w okresie od nieustalonego dnia grudnia 2013 r. do października 2021 r., a co do pokrzywdzonej M. Ś. do nieustalonego dnia lipca 2021 r. w R. woj. [...] znęcał się psychicznie nad żoną S. S. i córkami M. Ś. i X.Y. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których krytykował je, poniżał, znieważał, wypowiadał wobec nich słowa uznane powszechnie za obelżywe, ograniczał im dostęp do pomieszczeń domu, groził wyrzuceniem z domu, wyłączał im ogrzewanie, nagrywał, fotografował, wyrzucał z domu, groził spalaniem domu i pozbawieniem życia oraz znęcał się fizycznie nad żoną S. S. w ten sposób, że ją popchnął, uderzył dłonią ją w twarz i listewką w tył ciała, tj. występku z art. 207 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3), orzekł środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi na okres 10 lat, w terminie 3 dni od zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie (pkt 4) oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zakaz zbliżania się do nich na odległość nie mniejszą niż 50 metrów przez okres 10 lat (pkt 5);
3. w nieustalonym dniu i miesiącu w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 3 listopada 2008 r. w R. woj. [...] doprowadził małoletnią poniżej lat 15 X.Y. do wykonania innej czynności seksualnej w ten sposób, że położył jej dłoń na swoim penisie, a następnie przytrzymując ją masturbował się, tj. występku z art. 200 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 6), orzekł środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną na okres 3 lat, w terminie 3 dni od zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie (pkt 7) oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość nie mniejszą niż 50 metrów przez okres 3 lat (pkt 8).

Jednocześnie orzeczone kary jednostkowe połączył, wymierzając A. S. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 9). Analogicznie postąpił w

odniesieniu do środków karnych dotyczących pokrzywdzonej X.Y. , orzekając nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z ww. pokrzywdzoną na okres 10 lat, w terminie 3 dni od zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie (pkt 10a) oraz zakaz kontaktowania się z ww. oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość nie mniejszą niż 50 metrów przez okres 10 lat (pkt 10b). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt 11-12).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca A. S. , który zaskarżył go w całości, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania, mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 74 § 1 k.p.k. poprzez uznanie, iż wyjaśnienia oskarżonego nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych albowiem jak *de facto* wynika z uzasadnienia sądu przedstawiały one odmienny obraz wydarzeń niż ten wynikający z relacji pokrzywdzonych, okoliczność, iż oskarżony nie przyznaje się do winy zdaniem sądu obciąża go i jest odczytywana jako postawa krnąbrna, nadto sąd w żaden sposób nie odniósł się do zarzutów podnoszonych przez obronę, iż oskarżony nie ma możliwości skutecznej obrony w sytuacji pomówienia go przez córkę o doprowadzenie jej do wykonania innej czynności seksualnej w sytuacji gdy jest to jedyny dowód mający świadczyć o jego winie a czyn został rzekomo popełniony ponad 15 lat temu, jak również sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia oskarżonego, iż nabój, który posiadał stanowił prezent – pamiątkę z wojska albowiem zdaniem sądu skoro interesował się bronią i gromadził amunicję to jego wyjaśnienia miały wyłącznie służyć umniejszeniu odpowiedzialności;
2. art. 7 k.p.k. poprzez dopuszczenie się przez sąd orzekający błędu dowolności w ocenie dowodów zgromadzonych w toku postępowania, przez wyjście poza ramy swobodnej oceny dowodów i:
 1. całkowite zignorowanie zgromadzonych dowodów w sprawie wskazujących na brak konsekwencji w zachowaniu się pokrzywdzonych takich jak zapraszanie oskarżonego, który miał znęcać się nad rodziną w tym czasie, na uroczystości rodzinne – śluby, komunie, chrzciny,

podarowywanie mu prezentów z okazji wymienionych uroczystości w podziękowaniu za fakt bycia rodzicem, nie zgłaszanie żadnych uwag co do zachowania się oskarżonego w trakcie wielokrotnych wizyt funkcjonariuszy policji przeprowadzających wywiad o oskarżonym pod kątem możliwości pracy jako pracownika ochrony, podarowania przez oskarżonego córce domu, w którym mieszkał, pozbawiając się możliwości dysponowania nim w sytuacji gdy jednym z elementów znęcania się nad członkami rodziny miały być groźby wyrzucenia ich z domu,

2. całkowicie bezkrytyczne podejście do zeznań świadków S. Ś. oraz D. C. – zięciów oskarżonego, którzy mając wiedzę o rzekomym nieprawidłowym zachowaniu się oskarżonego na przestrzeni lat, mieszkając z nim pod jednym dachem nie reagowali na te zachowania, tolerowali je,
3. uznanie za spójne zeznania świadków M. M. , M. K. , M. M. i S. K. i stwierdzenie, że zeznawali obiektywnie, przyznając, że także S. S. podnosiła głos, podczas gdy z relacji M. M. wynikało, iż wprowadzie słyszała, że zarówno oskarżony jak i S. S. awanturowali się a wręcz „wydzierali” się na siebie ale to S. S. ma bardziej donośny głos (protokół przesłuchania świadka z dnia 19 kwietnia 2023 strona 14) podczas gdy np. świadek S. K. stwierdziła, iż *„Pani S. nie należy do osób, które się awanturują. Ja nie słyszałam aby ona podczas tych kłótni krzyczała i przeklinała”* (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2023 r. strona 12),
4. bezkrytyczne przyjęcie, iż to oskarżony wszczynał awantury a jako ich początek należy uznać moment utraty pracy przez pokrzywdzoną podczas gdy jak wynika z wyjaśnień oskarżonego to odmowa wspierania finansowego żony, z którą od dłuższego czasu żył w separacji faktycznej wywołała gniew S. S. i ciągłe utarczki na tym tle,
5. uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, która zgłosiła ten fakt po 15 latach od zdarzenia pomimo tego, iż od wielu lat była już osobą dorosłą całkowity brak jakiejkolwiek reakcji sądu na nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonych, które twierdzą, iż mając wiedzę o zachowaniach oskarżonego w przeszłości względem starszej córki

uprzedziły X.Y. aby uważała na ojca dopiero gdy ta miała 15 lat podczas gdy doświadczenie życiowe i zdrowy rozsądek podpowiada, iż powinny to uczyni wiele lat wcześniej tym bardziej, iż jak wynika z relacji M. Ś. ojciec miał ją molestować gdy była ona zdecydowanie młodsza,

6. założenie sądu, że skoro oskarżony posiadał broń oraz amunicję, na którą nie jest wymagane zezwolenie to jego wersja o tym, że jedyny nabój, który wymagał takiego pozwolenia nie mógł stanowić prezentu od brata nie jest wiarygodna, świadczy o znacznym stopniu społecznej szkodliwości i wywoływało obawy u osób z oskarżonym zamieszkujących abstrahując od faktu, iż nie posiadał on broni, do której nabój ten by pasował.

W konsekwencji wniośł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. S. od zarzutów opisanych w pkt 2 i 3 oraz umorzenie postępowania w oparciu o treść art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutu opisanego w pkt 1, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. akt IV Ka 280/24 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Kasację od powyższego wyroku wniośł obrońca skazanego, który wyrok sądu drugiej instancji zaskarżył w całości, zarzucając mu *„rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez:*

1. *całkowicie niewystarczającą ocenę dokonanych przez Sąd I Instancji ustaleń odnośnie stanu faktycznego, sprowadzającą się w znacznej mierze do powtórzenia argumentów przyjętych przez Sąd Rejonowy, mimo iż ustawodawca nakłada na Sąd II Instancji obowiązek kontroli, co w niniejszej sprawie zostało poczynione w sposób niedostateczny i wybiórczy*
2. *sprzeczną z zasadami swobodnej oceny dowodów i z naruszeniem obowiązku rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego ocenę materiału dowodowego w niniejszej sprawie, gdy zważy się fakt, iż jedynymi dowodami przemawiającymi na niekorzyść oskarżonego były zeznania świadków, będących pokrzywdzonymi lub należących do kręgu osób*

najbliższych w stosunku do nich przy jednoczesnym całkowitym ignorowaniu okoliczności obiektywnych świadczących na korzyść oskarżonego

3. *naruszenie dyrektywy wskazanej w art. 7 k.p.k. poprzez:*

1. *powtórzenie stanowiska Sądu I Instancji w zakresie oceny społecznej szkodliwości czynu z art. 263 § 2 k.k. i argumentacji, iż skoro oskarżony posiadał inną – legalną amunicję oraz pistolet hukowy, na który zezwolenie nie jest wymagane jeden nabój wystarcza, aby oskarżonego uznać za winnego*
2. *powoływanie się na opinię biegłego psychologa przy dokonywaniu oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej z pominięciem innych okoliczności świadczących o braku logiki w postępowaniu pokrzywdzonej podczas gdy z opinii biegłego psychologa wynika wyłącznie to, że pokrzywdzona jest wiarygodna z psychologicznego punktu widzenia co absolutnie nie oznacza, iż musi mówić prawdę co do czynów zarzucanych oskarżonemu*
3. *całkowitą dowolność w ocenie zeznań pokrzywdzonych, dostrzeganie wyłącznie okoliczności obciążających a ignorowanie sprzeczności w tych zeznaniach, zupełny brak odniesienia się do okoliczności, iż S. S. oraz M. Ś. chcąc rzekomo ochronić X.Y. przed niewłaściwymi zachowaniami oskarżonego zwlekały z ostrzeżeniem, aż X.Y. skończy 14 lat*
4. *zupełnie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ocenienie zachowania się zięciów oskarżonego S. Ś. i D. C. jako nie budzące wątpliwości w sytuacji, gdy obaj mieli wiedzieć o czynach jakich dopuszczał się oskarżony w stosunku do ich żon a pomimo tego w żaden sposób nie wyrażali dezaprobaty, oburzenia czy innych form braku akceptacji dla tego typu zachowań w bezpośrednich relacjach z oskarżonym*
5. *całkowicie bezkrytyczne przyjęcie, iż zapraszanie oskarżonego na uroczystości rodzinne czy obdarowanie go prezentami było wywołane presją otoczenia podczas gdy pokrzywdzona S. S. miała w tym samym czasie skarżyć się na zachowanie męża obcym osobom*
6. *ignorowanie sprzeczności w zeznaniach świadków i powtórzenie stanowiska Sądu I Instancji w tym zakresie w sytuacji, gdy z materiałów*

zgromadzonych w aktach sprawy wynika, iż zdaniem jednej sąsiadki pokrzywdzona regularnie podnosiła głos w trakcie kłótni z oskarżonym i to ją było słychać donośniej podczas gdy druga kategorycznie zaprzeczała, aby pokrzywdzona krzyczała w ogóle”.

Końcowo wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz wstrzymanie jego wykonania do czasu rozpoznania kasacji.

Prokurator i pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych w pisemnej odpowiedzi na kasację wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Zarzuty pierwszy i drugi nie spełniają wymogów formalnych wynikających z treści art. 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. w zw. z art. 519 k.p.k. Przepisy te nakładają na skarżącego zarówno obowiązek wskazania w kasacji przepisu prawa procesowego lub materialnego, który został naruszony przez sąd *ad quem*, jak i jego osadzenia w realiach konkretnej sprawy poprzez wykazanie, że to naruszenie miało charakter „rażący” i mogło wywrzeć „istotny” wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem autor kasacji formułując dwa pierwsze zarzuty ograniczył się wyłącznie do opisu wadliwości rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego, całkowicie pomijając jej kwalifikację. Nie tylko w *petitum* kasacji, lecz także w jej uzasadnieniu próżno szukać wskazania konkretnych przepisów, które zdaniem skarżącego zostały naruszone. Powyższe kwestie zostały pozostawione wyłącznie w sferze domysłów, co nie mogło znaleźć akceptacji Sądu Najwyższego, zwłaszcza w świetle treści art. 536 k.p.k., który nakazuje rozpoznawanie kasacji ściśle w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Skoro postępowanie kasacyjne ma charakter sformalizowany, to domniemywanie intencji autora kasacji, w tym co do naruszonych przepisów, którym nie dał nawet wyrazu w swoich rozważaniach, jest niedopuszczalne.

Również trzeci zarzut wskazuje na nierespektowanie przez skarżącego wymagań stawianych temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia. Jak

wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, w postępowaniu kasacyjnym zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może zostać skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody (*vide* postanowienie SN z dnia 8 listopada 2024 r., V KK 19/24 i przywołane tam judykaty). Jedynie wówczas sąd *ad quem* stosuje bowiem samodzielnie art. 7 k.p.k. W pozostałych przypadkach jego rola ogranicza się co najwyżej do kontrolowania prawidłowości zastosowania wskazanej normy prawnej na etapie pierwszoinstancyjnym, co wyklucza możliwość jej bezpośredniego naruszenia. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, co powoduje, że ostatni zarzut – w kształcie, w jakim został on zaprezentowany w kasacji – odnosi się do wyroku sądu *a quo*, pozostając w sprzeczności z przywołanym już art. 519 k.p.k.

Oczywista bezzasadność powyższego zarzutu nie budzi wątpliwości także wówczas, gdy z uwzględnieniem art. 118 § 1 k.p.k., potraktować go jako próbę zakwestionowania standardu rzetelnej kontroli odwoławczej, wyznaczonego przez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, zachowanie owej rzetelności badać należy bowiem przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia. W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20). Innymi słowy, chodzi o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w taki sposób, że wątpliwym jest czy strona faktycznie skorzystała z prawa do apelacji (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, Nr 11, poz. 97). Skarżący w żadnej mierze nie wykazał, aby przeprowadzona kontrola odwoławcza charakteryzowała się tak daleko idącą wadliwością, która nakazywałaby wyeliminowanie zaskarżonego wyroku z obrotu prawnego. Tym bardziej, że lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że sąd odwoławczy odniósł się zarówno do oceny zeznań pokrzywdzonych oraz opinii biegłego psychologa, jak i relacji świadków M.

M. , M. K. , M. M. , S. K. , S. Ś. i D. C. oraz wyjaśnień samego skazanego, a także do kwestii społecznej szkodliwości czynu z art. 263 § 2 k.p.k. czy też zapraszania skazanego przez członków rodziny, w tym same pokrzywdzone, na uroczystości rodzinne (pkt 3.1. formularza). Kasator ogranicza się w zasadzie do powtórzenia argumentów podniesionych w apelacji, które były przedmiotem rozważań sądu *ad quem* i nie znalazły jego akceptacji. Zmierza zatem do wywołania powtórnej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, co z przyczyn wskazanych na wstępie nie mogło odnieść oczekiwanego rezultatu. Jedynie na marginesie przypomnieć należy, że, jeżeli sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez sąd *a quo* ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 15/13; postanowienie SN z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 180/14; postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 107/17; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2024 r., IV KK 33/24). Zatem odwołanie się do motywów jakimi kierował się sąd pierwszej instancji nie świadczy o nierzetelności kontroli odwoławczej.

Reasumując, skarżący nie wykazał, aby sąd *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy przepisów, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a przeprowadzona kontrola odwoławcza spełniała kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z tych też względów, nie stwierdzając bezzwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego, zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł]

